

# Nowy to znaczy wolny

**Łukasz Kaczyński: Po co być w ogóle dyrektorem instytucji publicznej, dyrektorem teatru w Polsce?**

**Dorota Ignatjew:** – Kiedyś w katalogu zawodów istniał zawód dyrektor cyrku, ale dyrektora teatru tam nie było. Od jakiegoś czasu znów mamy taki katalog i o dziwo znalazł się już w nim dyrektor teatru. Nigdy nie myślałam, że nim zostanę. Tak się po prostu w pewnym momencie potoczyło życie. Miałam różne doświadczenia pracy w teatrze, w różnych rolach. I w pewnym momencie pomyślałam, że zaryzykuję i wezmę udział w pierwszym konkursie, jaki zostanie ogłoszony. Pewnie by mi to przez myśl nie przeszło, gdyby nie Henryk Talar i Arkadiusz Klucznik, pierwszy – przed laty dyrektor teatrów dramatycznych, drugi – wieloletni dyrektor teatrów lalkowych. Zaryzykowałam, nikomu nic nie mówiłam. Miałam jakieś marzenia o teatrze i one nabrały realnego kształtu na pewno w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu. To był „mój” pierwszy teatr, w którym odkurzyliśmy nasze marzenia: moje i zespołu. Dla mnie było to bardziej twórcze niż bycie aktorką czy reżyserką. Bywam dyrektorem, bo to o wiele większe wyzwanie. Oczywiście przede wszystkim jestem aktorką – nawet gdy pełniłam funkcję dyrektora, zdarzało mi się grać. Rolę dyrektora traktuję zadaniowo, taki mam charakter.

**Ale po co tak trwać, gdy nie sprzyja temu rzeczywistość ani rozwiązania prawne dla instytucji kultury, gdy trzeba wydatkować dużo energii na przykład na „obsługę” instytucji?**

– Jeśli nie mam na coś wpływu, to się nad tym nie zastanawiam. Czy tego chcemy, czy nie, teatr jest dziwną hybrydą. Musi funkcjonować jak każda instytucja, a z drugiej strony jest miejscem twórczym, ze swoimi zadaniami, tradycjami, zabobonami. Ważne jest to, że bez wystarczających środków finansowych trudno jest prowadzić teatr publiczny, który z zasady powinien być misyjny. Próbuję w tych ramach realizować swoje pomysły, idee, spojrzenie na teatr. Czy to się uda w Nowym? Nie wiem. Każde miejsce jest inne. Każda instytucja ma swojego organizatora, swoje wymogi, jest też ustawa o prowadzeniu działalności, która obowiązuje wszystkich.

*Cała rozmowa do przeczytania w majowym numerze „Kalejdoskopu” 5/2021*